

58/1989zach

BOGIDANI
KORCZOWSKI

"ZACHĘTA"
Narodowa Galeria Sztuki
Biuro Dokumentacji
00-916 Warszawa, Pl. Młachowskiego 3
centr 827-38-54 fax 827-66-03



BOGDAN
KORCZOWSKI

Narodowa Rada Kultury Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Warszawa, Galeria Zachęta, pl. Młachowskiego 3 czerwiec 1989

Malarz znaków, listów, kwiatów Arizony...

Przyporządkować malarstwo Bogdana Korczowskiego do jakiegoś jednego nurtu w sztuce współczesnej, to tyle, co zamknąć wolnego ptaka w klatce. Ten młody artysta jest bowiem wolny w pełnym tego znaczeniu zaskakując nas bogactwem wyobraźni, śmiałością i różnorodnością swych malarskich propozycji. A pole do popisu ma olbrzymie – działa jako malarz, grafik, rysownik, scenograf.

Wiadomą jest rzeczą, że sztuka rodzi się ze sztuki. Wie o tym i Korczowski i nie neguje tradycji zastanej kultury. W jednym ze swych wywiadów, z całą skromnością i otwartością określa lapidarnie swą artystyczną genealogię. „W zasadzie wszystko zawdzięczam Krakowowi, ale prócz tego zawsze fascynował mnie rosyjski konstruktywizm i abstrakcyjna ekspresja rodem z Nowego Jorku”. Te dwa przeciwstawne prądy, zdawałoby się nie do pogodzenia, znajdują w twórczości paryskiego artysty rodem z Krakowa oryginalną symbiozę i nowatorską interpretację.

Jak przedstawia się ta sztuka wizualnie i jak działa emocjonalnie?

Szkieletem obrazów Korczowskiego jest zwykle jakaś geometryczna, mocna forma – trójkąt, koło, kwadrat, romb. Bywa, że jedna forma wpisana jest w inną formę. Na tę zasadniczą konstrukcję narzucona jest abstrakcyjna, przezroczyta przesłona, gęsto utkana z małych, delikatnych, kolorowych dotknięć pędzla. Te tajemnicze „znaki” mają kształt płomyków ognia, strzępów piór egzotycznych ptaków lub motyli skrzydełek, dziwacznych znaków zodiaku, rybich łusek, nie szlifowanych turkusów, ametystów, topazów. Migotliwy ten palimpsest zawiera jakiś „tekst”, tyle, że z rozsypanych liter nie znanych alfabetów. Bywa, że artysta ukonkretnia swój malarski słownik brutalną wręcz interwencją liter z naszej cywilizacji – z alfabetu łacińskiego, greckiego, hebrajskiego, cyrylicy. Zabieg wszakże to zwodniczy, są to bowiem znaki pisarskie, lecz nie słowa. Z kolei jednak, choć nie są „mową” – składają się paradoksalnie we fragmenty jakichś poematów, działają jak magiczne zaklęcia.

W swej sztuce Bogdan nie odwołuje się bezpośrednio do natury, nie odtwarza życia, kreuje je posługując się elementami znanymi, by wpleść je w byt pozornego chaosu. Pozornego, bo chaos ten jawi się w ostatecznym oglądzie jako konkretne, humanistyczne dzieło sztuki. Ciągła ambiwalencja środków wyrazu powoduje, że odbieramy tę intrygującą sztukę jakby z pogranicza dnia i nocy, jawy i podświadomości, życia organicznego i metaforyki śmierci.

Ani w formie, ani w kolorze Korczowski nie uległ powabom agresywnej sztuki „nowych dzikich”. Przełamuje wprawdzie klasyczną harmonię, posługuje się niekiedy kolorem ostrym.

Painter of signs, letters and flowers of Arizona

To apportionate the paintings of Bogdan Korczowski to a single trend in the contemporary art would be similar to encaging a free bird. This young artist is free to the fullest extent surprising us with his rich imagination, boldness and diversity of his painting propositions. And his scope is vast – he works as a painter, drawer, engraver, scenographer.

It is well known that art is born of art. Korczowski knows it as well and does not deny the tradition of present art. In one of his interviews, with modesty and frankness, defines bluntly his artistic genealogy: „Basically I owe everything to Cracow but besides. I was always fascinated by Russian constructivism and abstractive expression born in New York.

These two opposing currents, apparently irreconcilable find in the works of the Parisian artist born in Cracow an original symbiosis and innovative interpretation.

How this art is perceived visually and emotionally?

The framework of Korczowski's paintings is usually a strong geometric form – triangle, circle, square, diamond. It happens that one form is inscribed into another. On this basic structure an abstractive, transparent veil is thrown woven from slight, delicate, colourful of the brush.

These mysterious signs have the form of flickering flame, feathers of exotic birds, butterfly wings, bizarre signs of the zodiac, fish scale, uncut turquoises, amethysts, topazes. This twinkling palimpsest contains some text of spilled characters of an unknown script.

It happens that the artist concretizes his painter's glossary with a brutal intervention of characters from our civilization from Latin, Greek, Hebrew and Cyrillic alphabets.

It is however misleading – these are characters, not words. Thought they are not a speech they paradoxically become fragments of some poems and act as magical spell.

In his art Bogdan does not refer directly to the nature, does not reproduce life, he creates it using known elements to weave them into an apparent chaos.

Apparent, as this chaos appears in final view as a concrete, humane work of art.

Continuous ambivalence of the means of expression causes us to perceive this intriguing art as from the borderline of life and death conciousness and the subconscious, organic life and deathly metaphore.

Neither in form nor colour was Korczowski seduced by the aggressive art of the „New Savages”. He breaks with classic harmony using sharp, contrasting and lively colour but from these dissonants and anti-sounds a third value is generated – as new colour harmony of his own, enhancing the monumental expression of the work. It seems that Bogdan is predesti-

kontrastowym, żywiołowym, ale z tych dysonansów i anty-dźwięków powstaje wartość trzecia – nowa harmonia kolorystyczna, jego własna, która służy mu do spotęgowania wyrazu monumentalności dzieła. Wydaje się, że Bogdan predestynowany jest do tego rodzaju malarstwa – malarstwa ściennego. Seria obrazów z centralną formą trójkąta–stożka jest tego przykładem. Gdyby wyobrazić sobie zwarte zawieszenie tych dużych kompozycji (150 × 150) na ścianie tuż obok siebie – powstałby monumentalny fryz zrytmizowanych form jak parada sztandarów, lub- dla innej wrażliwości – magiczny marsz totemów.

Nie darmo autor-malarz jest stale działającym w teatrze scenografem. Nutę teatralnej reżyserii i scenografii umie wykorzystać w swych malarskich dziełach. Rozdaje kształtom role główne, drugo i trzecioplanowe obejmując wszystko gęstym „tekstem” znaków–didaskaliów. Teatr w ogóle to jego drugie życie. Przyznaje, że od wczesnej młodości interesowały go przestrzeń i czas teatralny, szczególnie w teatrze Kantora i Szajny.

Wracając do znaków. Według ludowych wierzeń istnieją znaki dobrowrózeczne i złowrózeczne. W repertuarze znaków Bogdana znajdują się jedne i drugie. Strzałka jest znakiem dobrym – pokazuje zbłądzonemu kierunek jak ścięta kapliczka na rozstaju polnych dróg, lub... neonowy znak drogowy na autostradzie. Krzyż, zwłaszcza czarny krzyż jest znakiem złowrózeczny. (W niektórych kulturach jest znakiem bogactwa). Różnorodne są krzyże u Korczowskiego – zwykły łaciński krzyż, znany z Ukrzyżowania krucyfiks, krzyż równoramienny, crux quadrata, krzyż grecki, z rozszerzonymi ramionami, krzyż maltański. Występują często, często też komplikują emocjonalny odbiór dzieła. I tak, z trudem ukrywana radość własnego istnienia i istnienia świata, wyrażająca się w dynamicznych liniach i soczystych barwach obrazu – artysta „unieważnia” znakiem grubego, czarnego, przekreślającego krzyża.

Oddzielny rozdział w malarstwie Korczowskiego to listy. Bogdan pisze do ludzi tajemnicze listy–apokryfy. Często w jego obrazach powtarzana forma zaklejonej lub otwartej koperty – to oczywisty znak komunikacji międzyludzkiej. Czasem w kompozycji bywa jeden, czasem dwa listy. Znika wtedy podstawowa forma geometryczna stożka czy kuli, a „list” staje się zarazem konstrukcją i znakiem. Jakim? Złej czy dobrej nowiny? Tego artysta nie mówi – pisze obok swoim skomplikowanym alfabetem, bez podania kodu. Szyfrem tym przemawia nie do wiedzy, lecz wprost do wyobraźni licząc może na intuicyjny odbiór widza–deszyfranta nastawionego na podobną częstotliwość fal. A obraz? No cóż – gołąb pocztowy także wie dokąd ma zanieść list, ale nie wie jakie przesłanie w nim niesie.

As far as Korczowski's painting technique is concerned it is worth mentioning that apart of the normal construction of the form by applying paint to the canvas or paper with a brush the artist utilizes the accident in a new manner. With his „writing” with spilling paint, like tears dripping on the canvas, he supplements the previously composed form. This need for this sort of painting – murals. A series of paintings with central form of triangle-cone is an example. If we visualize hanging these large compositions (150×150) side by side on a wall a monumental mural of rhythmic forms would be thus created – like a colour parade – or for those of other sensivity – a magic march of totems.

It is not without a reason that the painter is active as a scenographer. He is capable of utilize the note of theatrical direction and scenography in his painting. He last the leading and backstage parts to the forms encompassing everything in thick text of signs.

The theatre is in general his other life. He admists that from his early life theatre space and time, especially those in Szajna's and Kantor's theatres, fascinated him.

To return to the signs. According to popular belief there are signs of good and ill omen. In Bogdan's repertory of signs both are present. An arrow is a sign of good omen – it indicates to the lost the direction, like a chapel at country crossroads or a light sign-post on a motorway.

A cross and in particular a black cross is a sign of ill omen (in some religious workshops it is the sign of the Sun-God). Korczowski's crosses are diverse: simple Latin cross, known of Jesus Christ's crucifixion, crux quadrata, Greek cross, Maltese cross. The crosses appear often and often complicate the emotional perception of the work. And so the hardly concealed joy of his existence and existence of the world the artist nullifies with the sign of a bold, black cross.

A separate chapter in Korczowski's painting are letters. Bogdan writes to people mysterious apocryphal letters. The form of sealed or open envelope repeated often in his paintings is obviously a sign of inter-human communication. Sometimes these is one letter in a composition – sometimes there are two. The basic geometric form of a cone or sphere then disappears and the letter becomes at the same time the structure and the sign. What sign? Of good or bad news? This the artist does not tell – he writes close by in his complicated script without giving the code. He speaks in this cipher not to the knowledge but directly to the imagination banking perhaps on the intuitive perception of spectator-decoder tuned to a similar wavelength. And the picture? – Well, a homing pigeon knows also where to carry the letter but does not know the message.

Jeśli chodzi o technikę malarską Korczowskiego, należy wspomnieć, że prócz normalnego konstruowania formy techniką kładzenia farby pędzlem na płótno lub papier – artysta w nowy sposób wykorzystuje „przypadek”. Swoim „pisanem” farbą rozlewającą, jak tży spływającą po płótnie, uzupełnia wcześniej zaproponowaną pędzlem formę kompozycji. Daje to nieoczekiwane efekty „biologicznego” życia obrazu. (Letter from Chicago, 1987).

Nie ulega wątpliwości, że dyskretny, ale witalny impuls tego rodzaju działania odnalazł Korczowski u Jacksona Pollocka w jego „dripping”. Złożywszy jednak hołd amerykańskiemu artyście – idzie dalej, oryginalnie, twórczo, po swojemu. Jest daleki od „malarstwa gestu”, gdzie koncepcja i sens dzieła wynikają z samego, podświadomego kreślenia „jak pędzel prowadzi”. Korczowski jest bardziej intelektualny i mamy prawo sądzić, że w swej przygodzie z pędzlem z góry przewidział funkcję płaczących smug farby wyciekających z konstruowanej formy.

Jak się rzekło, Korczowski jest również grafikiem. Jego barwne litografie i serigrafie, są jak kwiaty, które urzekły go w Arizonie. To znowu pozornie niekontrolowana żonglerka formami, kłębowisko kształtów – stożków, elips, kul i zakoli. Formy te łączy wirująca linia, która nadaje spójność i życie dziełu. Linia ta „przelewa się” poza kompozycję i wirując dalej, bez wytchnienia, tworzy nową, własną transparencję w kształcie sprężynowej ramy dzieła.

Jeśli zaczęłam ten krótki szkic od metafory ptaka, pragnę i nią zakończyć. I dlatego podsumowania nie będzie, bo według mego przekonania, mamy tu do czynienia z bogatym, wielostronnym talentem w pełnym rozwoju. Mimo otrzymania nagrody im. Jacksona Pollocka, nobilitującej współczesnego artystę i nadającej mu „nazwisko w sztuce” – Bogdan Korczowski nie poprzestał na swych dotychczasowych doświadczeniach, nie stał się klasykiem własnej twórczości. Może to właśnie teraz, jak ptak, rozwija skrzydła do wysokiego lotu?

Władysława Jaworska

Honorowa Przewodnicząca Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki AICA

creates an unexpected effect of biological life of the picture (Letter from Chicago, 1987).

It is beyond doubt that Korczowski found a discrete but vital inspiration in Jackson Pollock's „dripping”. However, having paid tribute to the American artis, Korczowski goes on his own creative and original way.

He is far from „painting of gesture” where the concept and sense of the work result from subconscious drawing” as the brush goes”. Korczowski is more intellectual and we may well presume that he has envisaged in his adventure with the brush – the function of weeping paint dripping from the designed form.

As it has been said, Korczowski is also a graphic artist. His colour litographs and serigraphs are like flowers that enchanted him in Arizona. Here agains we have apparently uncontrolled juggling with forms, ajumble of cones, ellipses, spheres and ares. These forms are connected with a swirling line which gives the work cohesion and life. This line spills over beyond the composition and swirling on, without rest, creates a new transparency of its own in the form of spring frame of the work.

As is have begun this short sketch with a metaphoric of a bird I would like to conclude with it.

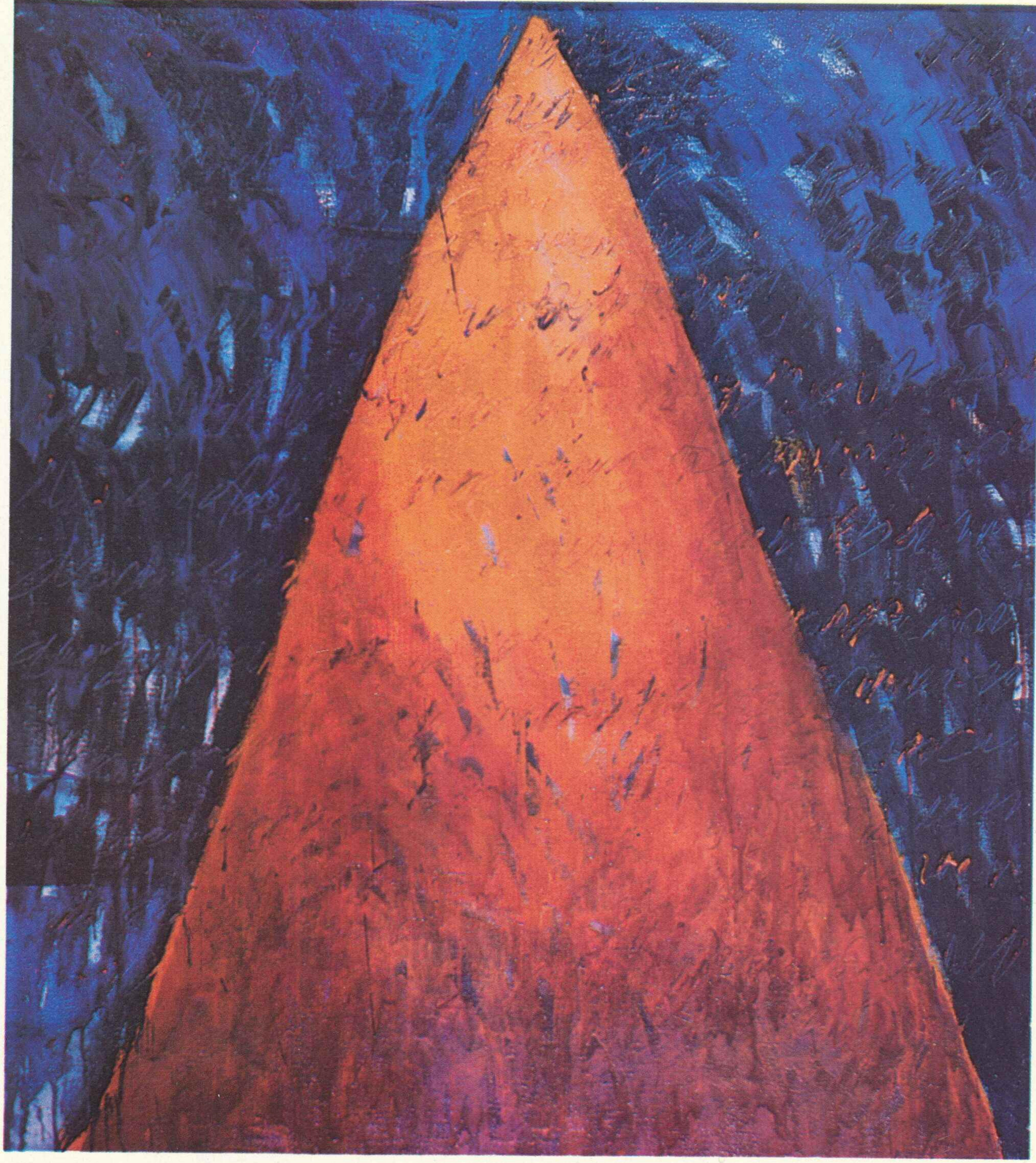
Therefore the would be no summary as I believe that we are confronted with a great and varriable talent in full development. Despite having been awarded the Jackson Pollock Award being an award of knighthood upon a modern artist and assuring him a „name” in art Bogdan Korczowski has not rested on his laurels nor become a classic of his own artistic production. May be it is now that he, as a bird, spreads the wings to a high flight?

Władysława Jaworska

Honorary President
AICA



Nadzieja, 1988
olej, płótno, 100 × 90



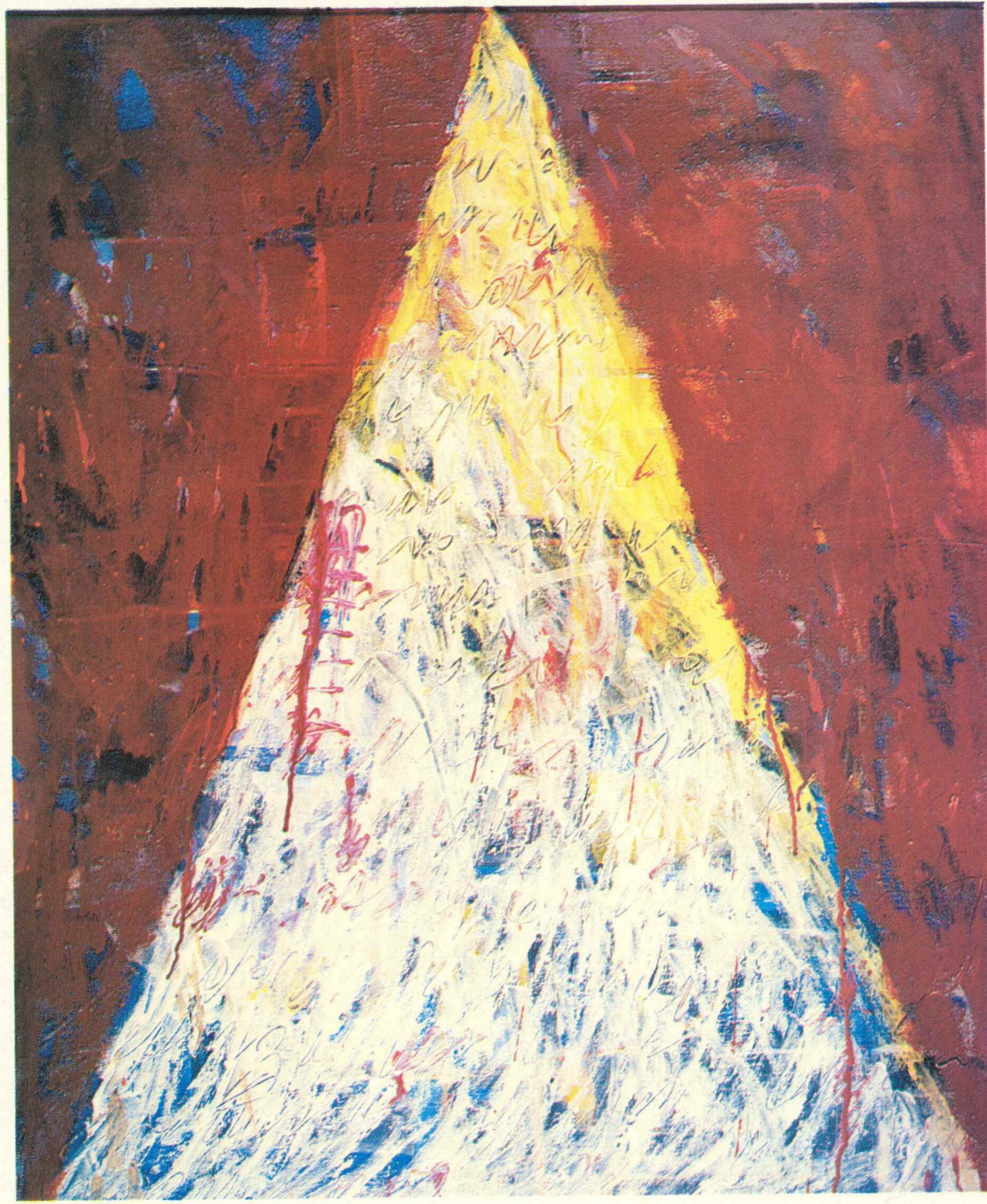
Rozpacz, 1988
olej, płótno, 90 × 100



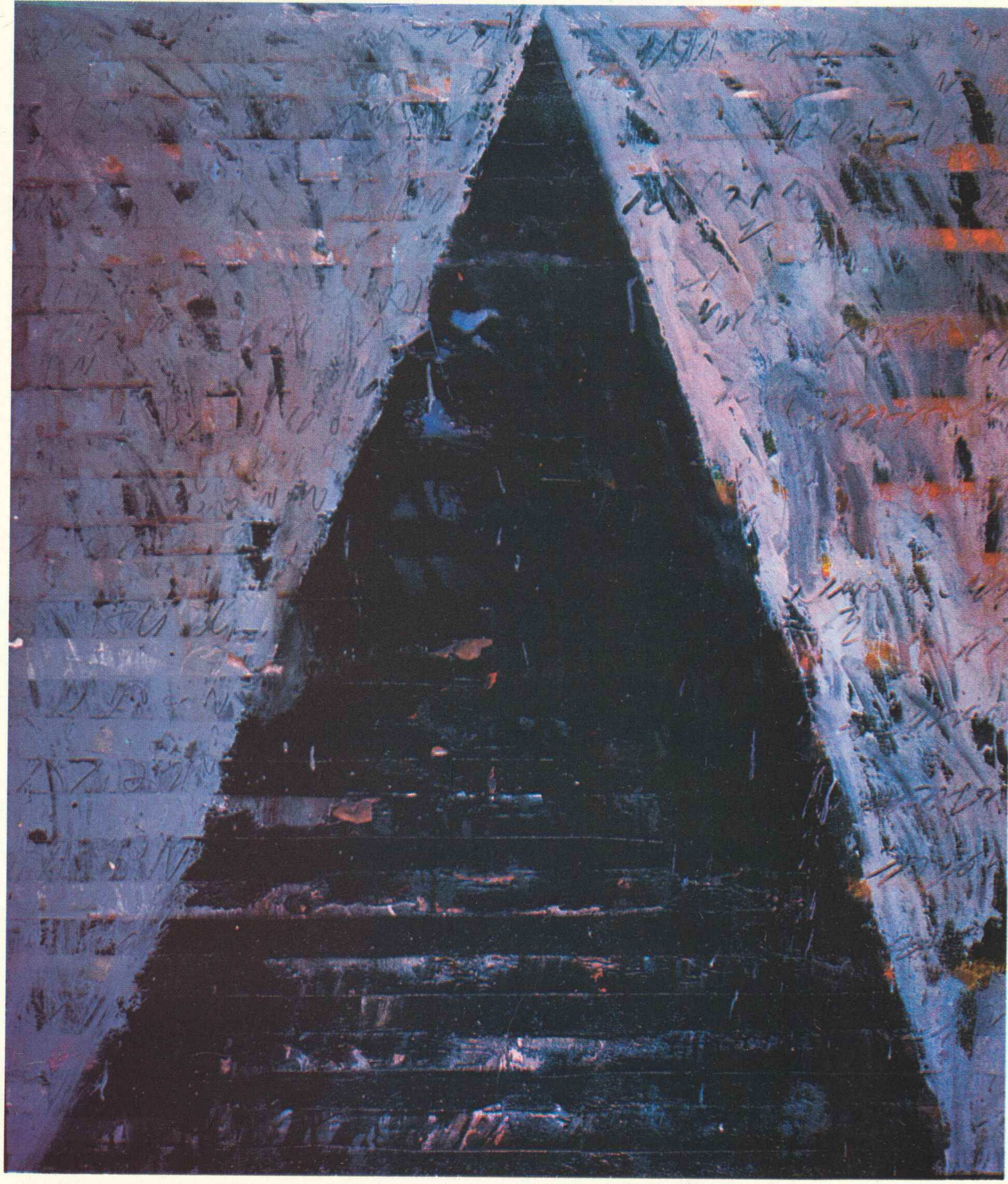
Płomień solidarności, 1988
olej, płótno, 90 × 100



Tablice Mojżeszowe, 1988
olej, płótno, 80 × 65



Puszka Pandory, 1988
olej, płótno, 90 × 100



Wieża Babel, 1988
olej, płótno, 90 × 100



Zwycięstwo, 1986
serigrafia, 50 x 65

Wszelkie rozważania nad miejscem i rolą sztuk plastycznych, czy może nawet szerzej rzecz ujmując – sztuk wizualnych, sprowadzać się muszą siłą rzeczy w sposób nieunikniony do prób syntetycznego nakreślenia miejsca człowieka-twórcy w relacji do otaczającego go, stechniczowanego świata. Świata częstokroć bezdusznego, niekiedy okrutnego i zaborczego we wszystkich przejawach skłonności do upodmiotowienia wszystkiego i wszystkich dookoła.

Cóż więcej można zatem dodać do impresji pióra profesor Władysławy Jaworskiej tak trafnie zamykającej w zwerbalizowanej formie opis walki o zaistnienie, co w przypadku Artysty znaczy tyle samo co przetrwanie.

Na płótnach Bogdana Korczowskiego znalazło swoje odbicie odwieczne ścieranie się tego co racjonalne z tym co intuicyjne. Upostaciowieni homo-technicus i homo-creator szukają tutaj potwierdzenia niezawisłości.

I jeszcze jedno ważne, jak sądzę, zastrzeżenie. Otóż malarstwo będące przedmiotem obecnej prezentacji pomimo, iż odnoszące się wyraźnie do wymiaru universum wydaje się być jednakże wyjątkowo silnie osadzone w polskim, a ściślej rzecz biorąc krakowskim kontekście. Pierwszy ze wspomnianych elementów czyni je czytelnym i, jeśli tak można powiedzieć, atrakcyjnym dla widza pod każdą szerokością geograficzną. Dla nas, rodaków Artysty zyskuje dodatkowego, wyjątkowego wymiaru i znaczenia. Wynika to ze szczególnego, wyczuwalnego głębiej aniżeli naskórkowo, a zawartego w przekazie genetycznym iunctim ludzi używających podobnego i to nie koniecznie ligwistycznie tożsamego języka. Ludzi przypisanych ale i utożsamiających się całkowicie i dobrowolnie z konkretnym, rodzimym kręgiem kulturowym. Dla określenia tego rodzaju zaplecza najpełniejsze wydaje się słowo ojczyzna. Dotyczy ono wszakże zarówno obszaru wymiernego fizycznie jak też odczuwalnego w czysto mentalnym znaczeniu. I dlategoż też do miana prawdziwie autentycznego a przez to wielkiego Artysty pretendować może wyłącznie twórca rozumiejący całą wyjątkowość złożoności takiego dualizmu. Wzajemne relacje i korelacje „bycia tu” i „wszędzie” zarazem.

Wydaje się, że Bogdan Korczowski – przekonuje o tym chociażby niniejsza wystawa jego dzieł – jest już Artystą w pełni pojmującym tego rodzaju „uskrzydlające” uwarunkowania.

Jacek Werbanowski

Warszawa, kwiecień 1989

All consideration of the place and part of fine arts or perhaps in a wider sphere – of visual arts must perforce inevitably result in attempty to syntherically outline the place of the human being-creator in relation to the surrounding, technically-oriented world. A world which is often soulless, sometimes cruel and possessive in all aspects of the trend to objectivy everything and everybody around.

What can be added to the impression written by Professor Władysława Jaworska so aptly depicting the struggle to come into being what in case of and artist is as important as survival. The age long conflict of the rational and the intuitive is reflected on Bogdan Korczowski's canvases.

Personified homo-technicus and homo-creator seek here the confirmation of independence.

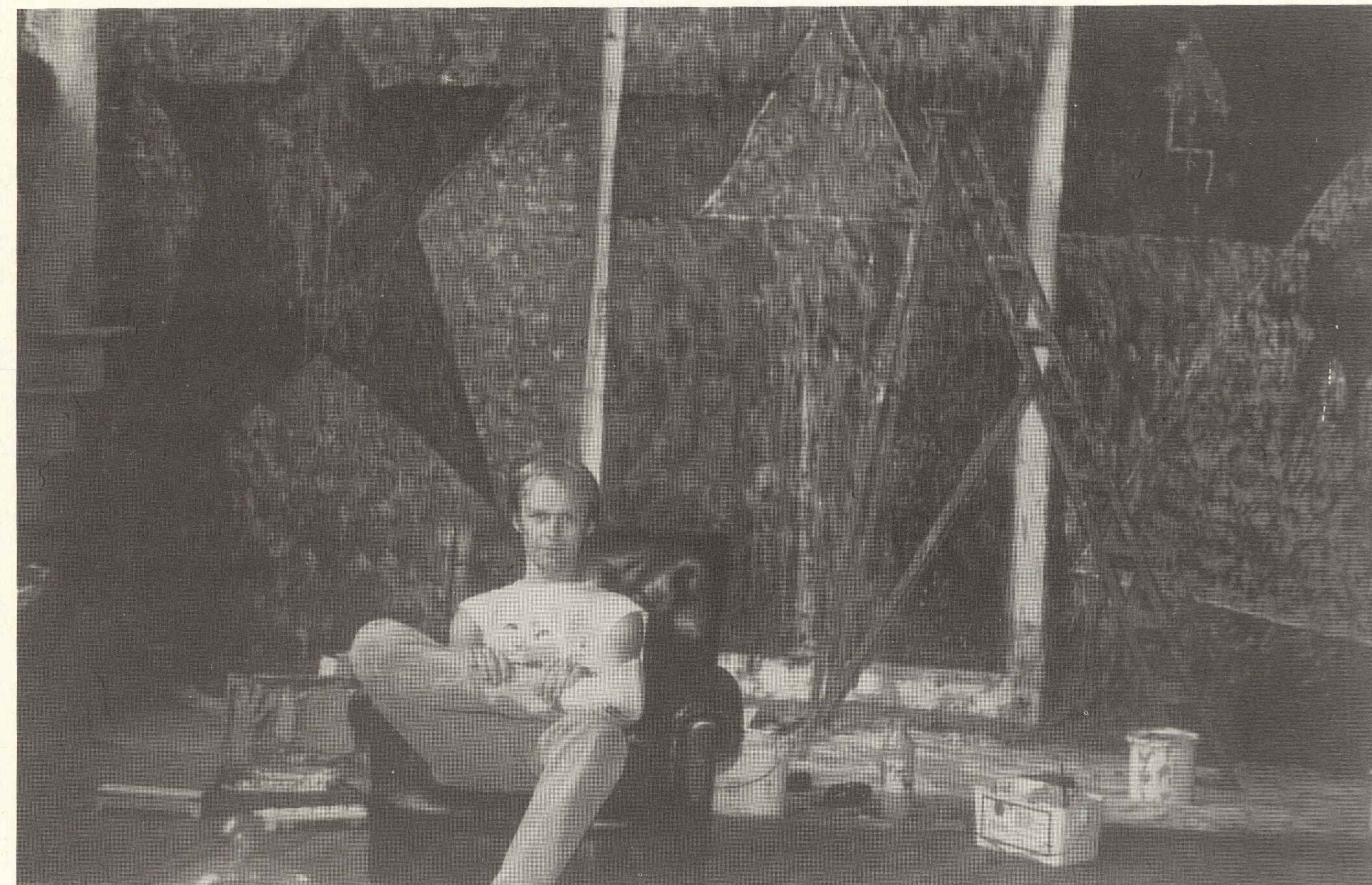
And one more, I believe important reservation. The painting being presented, through referring distinctly to the universal seems to be exceptionally strongly embedded in the Polish, and more precisely, Cracovian contest. The first of the iements mentioned makes it intelligible and attractive to any spectator under any geographic latitude. For us, the artist's countrymen it gains additional exceptional magnitude and significance. This stems from a special, felt deeper then epidermally and contained in the genetics iunctim of people using the same languge not necessarily from the lingwistic point of view.

Of people adscribed but also fully and voluntarily identifying themselves with a particular, native cultural environment. To define such background the world motherland seems to be the best. It applies however both to an area physically measurable and felt in a purely mental meaning.

And therefore only an artist uderstanding the exceptional complexity of such dualism of being here and everywhere at the same time may pretend to the title of a tru and thereby great master. It seems that Bogdan Krocowski as proved by the present exhibition of his works is already an artist comprehending such wing-lending implications.

Jacek Werbanowski

Warsaw, April 1989



BOGDAN KORCZOWSKI

urodził się 29 września 1954 roku w Krakowie.
Dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni
prof. Włodzimierza Kunza 1978 r.
Dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu w pracowni prof.
Abrahama Hadada.
Nagroda Conseil Regional Ile-de-France, Paryż 1986
Nagroda „Jackson Pollock Award”, Nowy Jork 1988
Mieszka i pracuje w Paryżu

born 29-th September 1954 in Cracow.
Diploma of Academy of Fine Arts in Cracow, atelier of pro-
fessor Włodzimierz Kunz 1978
Diploma of Academy of Fine Arts in Paris, atelier of pro-
fessor Abraham Hadad.
Award of Conseil Regional Ile de France, Paris, 1986.
Jackson Pollock Award, New York 1988.
Lives and works in Paris.

Wystawy indywidualne, instalacje, performance i ważniejsze wystawy zbiorowe:

1974 ● INSTALACJA I PERFORMANCE „BIAŁY ROWER”, FESTIWAL W NOWEJ RUDZIE 1975 ● INSTALACJA I PERFORMANCE „OBRAZY SNU”, FESTIWAL W NOWEJ RUDZIE ● WARSZTATY W KONINIE, F-ART W GDAŃSKU, GALERIA TPSP W SOPOCIE 1976 ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, BWA KŁODZKO ● PERFORMANCE I INSTALACJA „MALARSTWO ŚWIETLNE”, FESTIWAL W CIESZYNIE 1977 ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, KLUB POD JASZCZURAMI W KRAKOWIE ● WYSTAWA INDYWIDUALNA W GALERIA PUNKT JERZEGO LUDWIŃSKIEGO W TORUNIU 1978 ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, TEATR 38 W KRAKOWIE ● SALON ECRITURES, MUZEUM LUKSEMBURSKIE W PARYŻU 1979 ● SALON JEUNE PEINTURE W PARYŻU ● SALON LETTRE ET SIGNE, MUZEUM LUKSEMBURSKIE W PARYŻU 1980 ● SALON JEUNE PEINTURE W PARYŻU 1981 ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, INSTYTUTES POLSKI W PARYŻU ● SALON JEUNE PEINTURE W PARYŻU 1982 ● WYSTAWA GRUPOWA, GALERIA NINA DAUSET W PARYŻU ● WYSTAWA GRUPOWA FUNDATION NATIONALE DE ARTS GRAPHIQUES ET PLASTIQUE W PARYŻU 1983 ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, FIAP W PARYŻU ● SALON JEUNE PEINTURE W PARYŻU 1984 ● INSTALACJA I PERFORMANCE „HOMMAGE AU SOLDAT INCONNU QUI TOMBERA A LA PROCHAINE GUERRE MONDIALE, ● SALON JEUNE PEINTURE W PARYŻU 1985 ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, GRANDE MASSE DES BEAUX-ARTS W PARYŻU ● SALON SIGNES-ECRITURES W PARYŻU ● PERFORMANCE I INSTALACJA „ZWEI KUNSTLER FERN VON ZU HAUSEN”, MULTIMEDIA W KASSEL (WRAZ Z MACKIEM TOPOROWICZEM Z NOWEGO JORKU) ● SALON JEUNE PEINTURE W PARYŻU ● WYSTAWA GRUPOWA PARIS-COULEUR W MONTREALU ● UNIVERSIADE W KOBE ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, GALERIA O.N. W POZNANIU ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, GALERIA FEELING W PARYŻU ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, GALERIA ART CONTEMPORAIN W MONTREUX 1986 ● WYSTAWA INDYWIDUALNA C.A.C. AGORA W EVRY POD PARYŻEM ● WYSTAWA INDYWIDUALNA W POLISH MUSEUM W CHICAGO (WRAZ Z MIROSLAWEM ROGALĄ Z CHICAGO) ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, ART CONTACT-PALAIS DE BEAULIEU W LOZANNIE ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, GALERIA FEELING W PARYŻU ● SALON JEUNE PEINTURE W PARYŻU ● WYSTAWA GRUPOWA, GALERIA ALINE VIDAL W PARYŻU ● WYSTAWA GRUPOWA, GALERIA AIRE DU VERSEAU W PARYŻU ● SALON ECRITURES, GRAND PALAIS W PARYŻU ● INSTALACJA I PERFORMANCE „CANART” W MONTREUX ● SALON DE MAI W PARYŻU ● WYSTAWA GRUPOWA, AXIS GALLERY W TOKIO ● WYSTAWA GRUPOWA TREMPIN, MUZEUM DONJON W NIORT ● MIĘDZYNARODOWE BIENNALE GRAFIKI W KRAKOWIE 1987 ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, GALERIA AIRE DU VERSEAU W PARYŻU ● WYSTAWA INDYWIDUALNA ART CONSEIL, AEROSPATIALE W TULUZIE ● WYSTAWA INDYWIDUALNA ART CONSEIL, PALAIS DES ARTS W TULUZIE ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, GALERIA 97 W NOWYM JORKU ● SALON JEUNE PEINTURE W PARYŻU ● KUNZ RAI W AMSTERDAMIE ● WYSTAWA GRUPOWA, GALERIA ALINE VIDAL W PARYŻU ● WYSTAWA GRUPOWA, GALERIA AIRE DU VERSEAU W PARYŻU ● ART JONCTION W NICEI ● WYSTAWA GRUPOWA ACL W DIJON ● PERFORMANCE NA SALONIE ARTS DECORATIFS, GRAND PALAIS W PARYŻU 1988 ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, GALERIA ALINE VIDAL W PARYŻU ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, NOYEEES CULTURAL ARTS CENTER EVANSTON W CHICAGO ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, GALERIA ATRIUM W SZTOKHOLMIE ● SALON JEUNE PEINTURE W PARYŻU ● BIENNALE, MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ W LIÈGE ● SAGA, GRAND PALAIS W PARYŻU ● ART JONCTION W NICEI ● ART EXPO W CHICAGO ● WYSTAWA GRUPOWA, GALERIA NANCY LURIE W CHICAGO 1989 ● WYSTAWA „GEOGRAPHIES”, GALERIA ALINA VIDAL W PARYŻU ● WYSTAWA INDYWIDUALNA, ARTOTHEQUE W VALENCE ARCO W MADRYCIE

Individual exhibitions, installations, performances and major collective exhibitions:

1974 ● INSTALLATION AND PERFORMANCE „WHITE BICYCLE”, NOWA RUDA FESTIVAL 1975 ● INSTALLATION AND PERFORMANCE „DREAM PICTURES”, NOWA RUDA FESTIVAL, WORKSHOPS IN KONIN, F-ART IN GDAŃSK, TPS GALLERY IN SOPOT. 1976 ● INDIVIDUAL EXHIBITION, BWA KŁODZKO. PERFORMANCE AND INSTALLATION „LIGHT PAINTING”, CIESZYN FESTIVAL. 1977 ● INDIVIDUAL EXHIBITION, CLUB „POD JASZCZURAMI” IN CRACOW. INDIVIDUAL EXHIBITION IN GALERIA PUNKT OF JERZY LUDWIŃSKI IN TORUŃ. 1978 ● INDIVIDUAL EXHIBITION, THEATRE 38 IN CRACOW. SALON ECRITURES, LUXEMBOURG MUSEUM IN PARIS. 1979 ● SALON JEUNE PEINTURE IN PARIS. SALON LETTRE ET SIGNE, LUXEMBOURG MUSEUM IN PARIS. 1980 ● SALON JEUNE PEINTURE IN PARIS. 1981 ● INDIVIDUAL EXHIBITION, POLISH INSTITUTE, PARIS SALON JEUNE PEINTURE IN PARIS. 1982 ● GROUP EXHIBITION, NINA DAUSET GALLERY IN PARIS. GROUP EXHIBITION FUNDATION NATIONALE DES ARTS GRAPHIQUES ET PLASTIQUES IN PARIS. 1983 ● INDIVIDUAL EXHIBITION, FIAP IN PARIS. SALON JEUNE PEINTURE IN PARIS. 1984 ● INSTALLATION AND PERFORMANCE „HOMMAGE AU SOLDAT INCONNU QUI TOMBERA A LA PROCHAINE GUERRE MONDIALE”, SALON JEUNE PEINTURE IN PARIS. 1985 ● INDIVIDUAL EXHIBITION, GRANDE MESSE DES BEAUX ARTS IN PARIS. SALON SIGNES ET ECRITURES IN PARIS. PERFORMANCE AND INSTALLATION „ZWEI KUNSTLER FERN VON ZU HAUSEN”, MULTIMEDIA IN KASSEL (JOINTLY WITH MACIEK TOPOROWICZ OF NEW YORK). SALON JEUNE PEINTURE IN PARIS. GROUP EXHIBITION „PARIS-COULEUR” IN MONTREAL. UNIVERSIADE IN KOBE. INDIVIDUAL EXHIBITION, GALERIA O.N IN POZNAŃ. INDIVIDUAL EXHIBITION, GALLERIE FEELING IN PARIS. INDIVIDUAL EXHIBITION, GALLERIE D'ART CONTEMPORAIN IN MONTREUX. 1986 ● INDIVIDUAL EXHIBITION C.A.C. AGORA IN EVRY NEAR PARIS. INDIVIDUAL EXHIBITION IN POLISH MUSEUM, CHICAGO (JOINTLY WITH MIROSLAW ROGALA OF CHICAGO). INDIVIDUAL EXHIBITION ART CONTACT, PALAIS DE BEAULIEU IN LAUSANNE. INDIVIDUAL EXHIBITION, GALLERIE FEELING IN PARIS. SALON JEUNE PEINTURE IN PARIS. GROUP EXHIBITION, GALLERIE ALINE VIDAL IN PARIS GROUP EXHIBITION, GALLERIE AIRE DU VERSEAU IN PARIS SALON ECRITURES, GRAND PALAIS IN PARIS. INSTALLATION AND PERFORMANCE „CANART” IN MONTREUX. SALON DE MAI IN PARIS. GROUP EXHIBITION, AXIS GALLERY IN TOKYO. TRAMPLIN GROUP EXHIBITION, DONJON MUSEUM IN NIORT. INTERNATIONAL PRINT BIENNALE IN CRACOW. 1987 ● INDIVIDUAL EXHIBITION, GALLERIE AIRE DU VERSEAU IN PARIS. INDIVIDUAL EXHIBITION, ART CONSEIL, PALAIS DES ARTS IN TOULOUSE. INDIVIDUAL EXHIBITION, ART CONSEIL, AEROSPATIALE IN TOULOUSE. INDIVIDUAL EXHIBITION, GALLERY 97 IN NEW YORK. SALON JEUNE PEINTURE IN PARIS. KUNZ RAI IN AMSTERDAM. GROUP EXHIBITION, GALLERIE ALINE VIDAL IN PARIS. GROUP EXHIBITION, GALLERIE AIRE DU VERSEAU IN PARIS. ART JONCTION IN NICE. ACL GROUP EXHIBITION IN DIJON. PERFORMANCE AT SALON DES ARTS DECORATIFS, GRAND PALAIS IN PARIS. 1988 ● INDIVIDUAL EXHIBITION, GALLERIE ALINE VIDAL IN PARIS. INDIVIDUAL EXHIBITION, NOYES CULTURAL ARTS CENTER EVANSTON IN CHICAGO. INDIVIDUAL EXHIBITION, ATRIUM GALLERY IN STOCKHOLM. SALON JEUNE PEINTURE IN PARIS. BIENNALE, MODERN ART MUSEUM IN LIÈGE. SAGA, GRAND PALAIS IN PARIS. ART JONCTION IN NICE. ART EXPO IN CHICAGO. GROUP EXHIBITION, NANCY LURIE GALLERY IN CHICAGO. 1989 ● EXHIBITION „GEOGRAPHIES” GALLERIE ALINE VIDAL IN PARIS. INDIVIDUAL EXHIBITION, ARTHOTEQUE IN VALENCE. ARCO IN MADRID.

Opracowanie i redakcja katalogu - Jacek Werbanowski
Tłumaczenie tekstów - Alicja Brzeszczyńska, Jarosław Brzeszczyński
Opracowanie graficzne katalogu - Maciej Kałkus
Zdjęcia barwne - Sergo Kuruliszwili
Projekt ekspozycji - Jacek Werbanowski (komisarz wystawy)
Wydawnictwo Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, Warszawa 1989
Drukarnia Andrzeja Zielińskiego w Warszawie
zam. 148/89 n. 1000 A-14

1.00